

INTERPELACJA RADNEGO

IMIĘ I NAZWISKO ZGLASZAJĄCEGO: **Tadeusz Grochowski**

BURMISTRZ GMINY MASZEWO

za pośrednictwem Przewodniczącej Rady Miejskiej w Maszewie.

W SPRAWIE DAWNEGO SPICHLERZA ZBOŻOWEGO.

Szanowny Panie Burmistrzu,

Szanowni Państwo Radni,

zabieram dziś po raz kolejny głos w sprawie, która – w moim przekonaniu – dotyczy nie tylko jednego budynku, ale wizerunku naszego miasta, naszej odpowiedzialności za przestrzeń publiczną oraz naszego podejścia do dziedzictwa i rozwoju.

Mam na myśli spichlerz zbożowy w centrum miasta – obiekt, który od ponad 20 lat pozostaje bez należytej opieki. Budynek stoi w sercu naszego miasta, a zamiast być wizytówką – jest jego najsmutniejszym symbolem.

Tak, mury są zdrowe. Konstrukcja stoi. Ale okna są powybijane, zabezpieczenia prowizoryczne, elewacja niszcze. Folia zalecona przez konserwatora zabytków nie rozwiązuje problemu – ona go tylko maskuje. Ten obiekt dziś nie jest zabytkiem, z którego jesteśmy dumni. Jest straszydłem w centrum miasta.

Rozumiem, że gmina sprzedała ten budynek w trudnym czasie – sytuacja finansowa nie była łatwa. Rozumiem również, że budżet nadal jest ograniczony. Ale dziś stoimy w innym miejscu i musimy zadać sobie pytanie: czy stać nas na to, aby w samym centrum miasta pozwalać na dalszą degradację tak cennego obiektu?

Obecny właściciel nie ma pomysłu na jego zagospodarowanie i – jak wiemy – chce go odsprzedać. Cena, z tego co się orientuję, jest do negocjacji. To oznacza, że pojawia się realne okno możliwości.

Panie Burmistrzu,

to nie jest apel o natychmiastowe wydanie milionów złotych. To nie jest apel o nieodpowiedzialne zadłużanie gminy.

To jest apel o rozsądek i strategiczne myślenie.



32.0003, 81.2026

Maszewo, 18 lutego 2026 r.



Możemy:

rozłożyć inwestycję na etapy,

szukać środków zewnętrznych – funduszy unijnych, programów rewitalizacyjnych, środków ministerialnych,

rozważyć partnerstwo publiczno-prywatne,

przygotować koncepcję funkcjonalną dopiero po przejęciu budynku.

Spichlerz mógłby stać się:

przestrzenią wystawienniczą,

inkubatorem przedsiębiorczości,

miejscem spotkań mieszkańców,

obiektom turystycznym.

Ale dziś nie jest niczym – poza symbolem bezradności.

Zadajmy sobie pytanie: co będzie, jeśli kupi go podmiot, który przez kolejne 10–15 lat również nie robi z nim nic?

Czy naprawdę chcemy, aby historia naszego miasta była zależna wyłącznie od rachunku ekonomicznego prywatnego inwestora?

Centrum miasta jest dobrem wspólnym. Jego estetyka i funkcjonalność mają wpływ na:

wartość okolicznych nieruchomości,

atrakcyjność inwestycyjną,

rozwój turystyki,

poczucie dumy mieszkańców.

Panie Burmistrzu,

proszę, abyśmy nie zamykali się na tę możliwość z góry. Proszę o:

podjęcie rozmów z właścicielem,

analizę realnej ceny wykupu,

przygotowanie rzetelnej ekspertyzy kosztów zabezpieczenia i etapowej rewitalizacji,

przedstawienie Radzie możliwych scenariuszy finansowania.

Nie oczekuję dziś decyzji. Oczekuję otwarcia się na rozmowę.

Bo czas działa na niekorzyść tego budynku. Każdy rok to dalsza degradacja i wyższe koszty przyszłej odbudowy.

Jako radny czuję odpowiedzialność za przestrzeń naszego miasta. I naprawdę boli mnie, że w jego centrum stoi obiekt, który zamiast łączyć pokolenia – dzieli opinię publiczną i przypomina o zaniechaniach.

Zróbmy wszystko, aby za kilka lat móc powiedzieć: podjęliśmy trudną, ale odważną decyzję. I była ona słuszną.

Tadeusz Grochowski

Radny Rady Miejskiej w Maszewie
18 lutego 2026r.

